

TEATR: Marek Edelman, Paula Sawicka, I była miłość w getcie, reż. Tomasz Cyz, Teatr Żydowski, Warszawa

Spektakl mocny już samym tekstem, w którym temat Zagłady opisany jest od bardzo niecodziennej strony - emocji i seksualności. Udało się też znaleźć ciekawy sposób przeniesienia go na scenę. Podstawą jest tu odtworzenie rozmowy z Markiem Edelmanem, którego zjawiskowo - jak zwykle - zagrał Jerzy Walczak. Opisywane przez niego osoby pojawiają się w wizyjnych, symbolicznych, choreograficznych scenach. Dzięki nim te postacie zyskują realność, a publiczność przekracza granicę między mitem a faktem.